

Orban modlił się o zwycięstwo Erdogana

4 czerwca 2023

„Potrzebujemy zawieszenia broni i negocjacji, a Węgry muszą stanąć w obronie swojego stanowiska i własnych interesów” – powiedział węgierski premier Viktor Orban podczas cyklicznej rozmowy w programie „Good Morning, Hungary” w Radiu Kossuth.

W Brukseli proponują, abyśmy „zasadniczo zniszczyli” węgierską gospodarkę, ludzi, rodziny i emerytów. To, o co proszą, to oszczędności, powiedział premier Viktor Orbán. Podkreślił, że gdyby nie było wojny, przyszłoroczny budżet byłby znacznie lepszy, „ale i tak nie możemy być z niego niezadowoleni, bo możemy ochronić wszystko, co jest dla nas ważne”, mimo wojny.

Premier wyjaśnił, że jest to czas wojny, a miejsca pracy i wartość emerytur muszą być chronione, ponieważ emeryci nie mogą sobie pomóc przez dodatkową pracę. „Dlatego emeryci zwrócili się przeciwko całej lewicy i faktycznie stali się zwolennikami obozu narodowego i popierają krajową politykę gospodarczą” – powiedział. Podkreślił, że rodziny również muszą być chronione, ponieważ wychowywanie dzieci jest zawsze poważnym wydatkiem, a rodziny zasługują na ochronę przez rząd. Tak więc budżet na 2024 rok jest budżetem obronnym – oświadczył Orbán.

Gdyby doszło do zawieszenia broni na Ukrainie i rozpoczęcia rozmów pokojowych, sytuacja gospodarcza byłaby łatwiejsza, a inflacja spadłaby znacznie szybciej do 1-3 proc., powiedział Orbán. Premier wyznaczył sobie za cel jednocyfrową inflację do końca roku. Powiedział, że jednocyfrowa inflacja jest dużym wyzwaniem dla rządu. Powiedział, że inflacja wzrosła na całym świecie przez wojnę po tym, jak ceny energii poszybowały w górę, powodując wzrost cen.

Orbán dodał, że wojna weszła w bardzo trudną fazę, a kiedy

„lewicowi politycy w kraju mówią, że jesteśmy w stanie wojny z Rosją, nie wiedzą, o czym mówią, stracili rozum”. Zbliża się czas, kiedy europejscy przywódcy będą musieli zgodzić się z propokojowym stanowiskiem Węgier – podkreślił premier. Dodał, że zachodni przywódcy uwierzyli, że wojnę na Ukrainie można wygrać militarnie: „Ukraińcy walczą, a Zachód daje im pieniądze i broń”. Odejście z tej wojennej drogi będzie bardzo trudne. „Wierzę, że podążamy moralnie i politycznie właściwą drogą”, powiedział, wyrażając opinię, że w wielu państwach zachodnich „prędzej czy później ludzie wymuszają pokój przy pomocy wyborów” i zastąpią prowojenne rządy.

Cała Europa, ogromna większość ludzi, nie popiera wojny. Można mieć moralną rację co do Ukrainy, można mieć rację mówiąc, że Ukraina jest stroną zaatakowaną, a Rosja jest agresorem, a my chcemy sprawiedliwości. Europejska opinia publiczna mówi w tej sprawie jednym głosem. Ale europejska opinia publiczna jest podzielona co do tego, co należy z tym problemem zrobić, jakie decyzje podjąć,

Byłoby tragedią, gdyby Recep Tayyip Erdogan nie wygrał tureckich wyborów, ponieważ jego przeciwnik reprezentował stanowisko prowojenne i jest „człowiekiem Sorosa”. Gdyby wygrał, zmusiłby cztery miliony uchodźców mieszkających w Turcji do emigracji do Europy. Orban powiedział, że poczuł „ogromną ulgę” na wieść o reelekcji Erdogana, nie tylko dopingując go, ale także modląc się gorliwie w intencji jego zwycięstwa. Zwrócił też uwagę na fakt, że rosyjski gaz płynie z południa, przez Turcję, a jeśli władzę objąłby polityk proamerykański lub wspierany przez George’a Sorosa, to jest wysoce wątpliwe, czy gaz dotarłby na Węgry i Serbię. Obecny turecki prezydent ma natomiast szansę nadal mediować między Ukraińcami i Rosjanami, tak jak robił to w przeszłości w sprawie kryzysu zbożowego, powiedział premier.

Autorstwo: (ej)

Źródło: MyslPolska.info